Rok 1873. Kraków, piątek 11 kwietnia Nr. 84.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwaje.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Kraków 10 kwietnia.

Z tego, że Schmerling w mowie swojéj ostro uderzył na szalbierzy giełdowych, których centralistyczne dzienniki wiedeńskie zwykle biorą w opiekę, i że *Vaterland* z należném uznaniem o téj mowie się wyraził, centraliści już wnoszą o przymierzu Schmerlinga z federalistami, chociaż w odnośnym ustępie *Vaterlandu* są tylko te słowa: „Tu mowa Schmerlinga jest czynem politycznym — książę Kamil Stahremberg popisywał się niedawno w izbie panów frazesami. Schmerling zaś odsłonił sekcyjnym nożem doskonałego anatoma ropiące się wrzody na ciele nowéj wolnéj Austrji. Raz już wreszcie zostało zepsucie publicznie oddane pod pręgierz w reprezentacji parlamentarnéj. Niech się z bólu kurczy, albo zasłania maską postępu swą twarz wykrzywioną — wszystko, co jeszcze nie zepsute, winno podziękować Schmerlingowi za prawdę i swobodę jego obrazu.“ Pokazuje się, że nietylko opozycja narodowości, ale wszelkie słowo uczciwe jest nieprzyjacielem centralistów.

Dowiadujemy się ze *Słowa,* że rada ruska przygotowuje denuncjację, mianowicie zamierza wysłać do Wiednia deputację, któraby wyrobiła u rządu ostrą naganę dla polskich urzędników, konstytucji nieprzychylnych. Może to tylko wymysł polakożerczego *Słowa,* albo też sprawka wiernokonstytucyjnych, którzy już dawno wołali, że ministerstwo powinno położyć koniec terroryzmowi, jaki wywiera żywioł polski w czamarze i mundurze cesarskim dla zastraszenia wiernokonstytucyjnéj większości Galicji.

Gdy wbrew oczekiwaniu wyższy sąd krajowy w Pradze skazał Skrejszowskiego na 18 miesięcy więzienia, oświadczył dr. Klaudy, że posiada telegramy, dowodnie wykazujące, iż uwięzienie Skrejszowskiego należy przypisać wyłącznie politycznym pobudkom. Odpowiedziała na to *Abendpost,* że telegramy te, które pewien Czech ofiarował się sprzedać rządowi za cenę umorzenia procesu, są sfałszowane. Nie musi tak być jednak, skoro *Politik* je ogłosiła, a rząd natychmiast za to skonfiskował ten dziennik.

D. R. Corresp. dowiaduje się, że między rozmaitemi projektami, które jeszcze w bieżącéj sesji mają być przedstawione sejmowi niemieckiemu, znajduje się także prawo, wypracowywane obecnie w kołach wojskowych, o zniesieniu niektórych twierdz. Z pomiędzy twierdz, wymienionych w projekcie tego prawa, *D. R. Corresp.* wylicza Kołobrzeg, Grudziądz, Stralsund, Szczecin, Minden, Wittembergę i Nissę.

Nowa komisja nieustająca izby wersalskiéj zgromadziła się przedwczoraj po raz pierwszy pod prezydencją Buffeta i postanowiła, że podczas ferji co sobota będzie się zbierać. Ponieważ poprzednia komisja odbywała posiedzenia tylko co dwa tygodnie, uchwała zatém obecnéj komisji jest wyrazem nieufności względem rządu, tém bardziéj, że komisja zażądała nadto, aby na każdém posiedzeniu rząd o wszystkiém ją zawiadamiał, co się odnosi do wewnętrznego stanu kraju.

Wybory do municypalnéj rady paryzkiéj, które się 6 b. m. odbyły, wypadły na korzyść republikanów. *Rép. fr.* z najwyższém zadowoleniem wita ten fakt i mówi: „Można ztąd wnosić o niepohamowanym ruchu, który wszystkie warstwy społeczeństwa skłania ku rzeczypospolitéj, oraz wróżyć, jaki będzie rezultat uzupełniających wyborów do zgromadzenia narodowego, które się odbędą 27go b. m. w Paryżu.“ Możemy także dodać, że w Nantes, Marsylji, Aix i Saint-Rémy, gdzie przedwczoraj także miały miejsce wybory dodatkowe do rad gminnych, republikanie odnieśli zwycięztwo. W Lugdunie w skutek niedawno uchwalonego prawa 17 radców municypalnych podało się do dymisji; spodziewają się, że wkrótce cała reprezentacja miejska usunie się z rady. Mer, lugduński Baradet nie przyjął ofiarowanéj sobie przez radykalistów paryskich kandydatury do zgromadzenia narodowego.

Korespondent *Pressy* pisze z Lizbony: „Transport broni dla karlistów idzie teraz głównie przez Portugalję; rząd portugalski nie ściga karlistów, bawiących się nad granicą. Pewne wrażenie wywarł nadto fakt, że karlistom, od 18 miesięcy na Maderze internowanym, pozwolono wrócić na stały ląd. Przybyli oni wraz z 12 wyższymi oficerami do Lizbony i natychmiast zostali uwolnieni. Pisma liberalne protestują przeciw temu postępowaniu.“

Zapewne rząd portugalski moralnie popiera karlistów z obawy przed republikańskiém stronnictwem we własnym kraju, które ciągle wzrasta. Z komitetem republikańskim w Lizbonie połączyły się takież komitety w Porto i Koimbrze. W tém ostatniém mieście, którego ludność stanowią głównie uczniowie uniwersytetu, stronnictwo ma wielu bardzo zwolenników.

Synod petersburski wysłał do Konstantynopola legata w celu załagodzenia kościelnego sporu grecko-bulgarskiego. Patrjarcha grecki bardzo uważnie wysłuchał rossyjskich przełożeń; szczególnie zaś poskutkowało zapewnienie legata, że synod petersburski nigdy nie będzie Bulgarów uważał za schyzmatyków, owszem tak nadal, jak dotychczas będzie utrzymywać z nimi stosunki, jako z prawowiernymi. W skutek tego stanowczego oświadczenia patrjarcha wstrzymał swe zażalenia przeciw Bulgarom u Porty i nawet jest skłonnym do porozumienia się z ex-archą bulgarskim.

Rząd rossyjski zażądał na swe usługi wszystkich parowców prywatnych towarzystw na morzu kaspijskiém dla przetransportowania do Chiwy wojsk i amunicji. Zdaje się więc, że pierwotny plan wyprawy przybiera coraz większe rozmiary, odkąd uporczywe walki nietylko z Kirgizami, ale i z Turkomanami doliny Atraku stały się codziennymi wypadkami.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 9 kwietnia.

C. [Przywrócenie paszalikatów w Galicji — jeszcze o wrzekomem mianowaniu Ziemiałkowskiego ministrem — nowy komitet teatralny i jego gospodarka — teatr letnij. — Korespondencja moja niniejsza ograniczać się musi w braku wiadomości pewnych, na rejestrowaniu pogłosek, za których prawdziwość, aczkolwiek z wiarogodnego pochodzą źródła, ręczyć wam nie mogę, i dla tego podaję wam je tylko z obowiązku korespondenta. Pogłoska o mianowaniu p. Ziemiałkowskiego utrzymuje się ciągle, służąc naszym zaściankowym politykom jako przedmiot do najdziwaczniejszych kombinacji, a przyczyniają się do tego i tutejsze dzienniki, które na podstawie owéj pogłoski każą sobie pisać z Wiednia korespondencje i telegramy o konferencjach rzekomych ministerstwa z Ziemiałkowskim i t. p. w sprawie objęcia teki bez teki, podczas gdy jemu samemu o tém się ani śniło. Druga i świeższa od tamtéj pogłoska, odnosi się do zamierzonego czy nawet postanowionego już przez rząd wprowadzenia na nowo znanych już podobno z czasów rządów Belcredego, ekspozytur namiestniczych w Galicji. Pogłoska ta zdaje mi się o tyle prawdopodobną, że ekspozytury namiestnicze są niejako dalszą konsekwencją przyjętéj już reformy wyborczéj, a skoro rząd targnął się na autonomję kraju, to zapewne nie dla tego, aby stać z założonemi rękami, lecz zechce niezawodnie zamach ten wyzyskać o ile się tylko da. Jeżeli więc rząd reformą wyborczą podzielił kraj na departamenty, toć i urządzenie paszalikatów, zawisłych od ministerstwa pod takim rządem do rzeczy niemożebnych zaliczać nie można.

Z wiadomości miejscowych wypada mi donieść o zmianach, jakie od czasu objęcia sceny naszéj przez nową dyrekcję poczyniono w teatrze. Zmiany te niekoniecznie korzystne dają świadectwo o znawstwie artystyczném panów Kępliczów i t. p. W miejsce opuszczającego nas już w tym tygodniu p. Cieślewskiego, zaangażowano p. Kamińskiego, który go niezawodnie w operach, potrzebujących wielkiéj sumy głosu zastąpić nie będzie w stanie. Prócz panny Kwiecińskiéj ustępują także jak słyszę, nie mogąc się pogodzić z nową dyrekcją: śpiewaczka Kramer, panie Szymańska, Chrzanowska, Lewicka, Nieczenglewska, Sułkowska, podobno nawet p. Kohler i Hubert. Dyrekcja nowa chce widocznie menażować, lecz źle się bierze do rzeczy, bo przez ubytek sił takich jak Köhler, Cieślewski a zresztą kilka z pomienionych artystek, które niezawodnie mają przyszłość, nie będzie w możności ani wielkiéj opery ani lepszego dramatu przedstawić należycie. Oszczędność taka, jaką nowa dyrekcja zaprowadzić myśli, dobra w kramiku ale nie w przedsiębiorstwie takiem, które tylko i tylko wielkim wkładem stać i prosperować może. Bardzo niefortunnie postąpił sobie także nowy komitet w sprawie teatru letniego.— Wiadomo, że dawny komitet wydzierżawił od gminy ogród pojezuicki w tym głównie celu, aby tam urządzić teatr letni. Wiedział bowiem dawny komitet, że w porze letniéj teatr nasz utrzymaćby się nie był w stanie, gdyby go nie uzupełniał teatr letni, któryby już to swojem wygodném położeniem, już i samą nowością ściągał do siebie publiczność. Niedo-

---

WYSTAWA
obrazów i rzeźby.

W przejeździe z pracowni malarzy na wystawę wiedeńską, kilka obrazów wstąpiło po drodze do sal wystawy naszego miasta. Korzystamy z pobytu tych dostojnych gości i będziemy chcieli zapoznać z niemi czytelników naszych, jakoteż z resztą obrazów, które w przeciągu ostatnich tygodni się pojawiły. Ograniczeni szczupłością miejsca, nie możemy podać obszernéj oceny tych dzieł sztuki; będzie to tylko krótkie sprawozdanie, rodzaj notatek spisanych pod świeżém wrażeniem — a więcéj jeszcze przypomnieniem dla publiczności, że to a to zobaczyćby warto. Przypomnienie takie wydaje nam się tém konieczniejsze, że widzimy często sale wystawy puste, nawet w dnie niedzielne, w których zniżona cena wejścia jest tak dostępną dla wszelkich klas, nawet mniéj zamożnych. — W Warszawie, gdzie sale wystawy o wiele uboższe są od naszych, trudno w takich dniach przecisnąć się przez tłumy ludzi — u nas musisz tych ludzi szukać włóczących się po ulicach i plantacjach i nudzących się. Ale nie o tém teraz mówić chciałem — wracam do obrazów.

Pierwszeństwo należy się prześlicznym akwarellom Kossaka. Najwięcéj osób gromadzi się koło jego obrazów, które za dni kilka wyruszą na wyprawę wiedeńską. Powiedzie je Jan Sobieski, który znany już jest publiczności a szczególniéj akcjonarjuszom towarzystwa z odbić chromolitograficznych. Tuż pod nim jest stado Mohorta także znane z poprzednich lat, jak również omnibus warszawski, targ koński. Do nowszych i mniéj opatrzonych należy Rewera Potocki w drodze do Lwowa, Bitwa pod Kustozą, Scena przed pałacem w Krzeszowicach i Legenda o Koniuszy. Pierwszy odznacza się siłą i świetnością kolorytu; drugi życiem ogromném i oryginalnością kompozycji; trzeci elegancją i smakiem wielkim w układzie figur; a ostatni jest obrazem nadzwyczaj poetycznym a nawet rzewnym. Przedstawia ową legendową białonóżkę, co sprzedana na Węgry wróciła i panu swemu całe stado przywiodła. Jest to scena nocna. Z dworku szlacheckiego, którego wieczorny spokój zamąciło zapewne uderzenie kopyt końskich o bramę, wychodzi szlachcic z ludźmi uzbrojonemi w widły i kosy — za nim żona niespokojna o niego. Wtém zamiast nieprzyjaciela lub złych ludzi, szlachcic poznaje swą białonóżkę, która zwiesiwszy łeb, grzebie nóżką i wita swego pana. W głębi stado koni przypatruje się téj scenie. We wszystkich tych obrazach konie są głównymi bohaterami. Zdawałoby się, że nic łatwiejszego, jak w tym przedmiocie wyczerpać i stać się jednostajnym. Tymczasem artysta jest na tym punkcie niewyczerpany. Każdy jego obraz jest niespodzianką dla publiczności. Konie p. Kossaka więcéj mówią na jego obrazach niż na innych figury ludzi — tak umie przedstawiać nam ich rozmaite typy, usposobienia. Obrazy jego to galerja ciekawa dla fizjognomisty chcącego studjować naturę końską — i konie, jeżeli pod względem przymiotów nie stoją niżéj od ludzi, powinny panu Kossakowi być niemniéj obowiązane za jego obrazy, jak my Homerowi za jego Illiadę, bo obrazy jego są prawdziwemi rapsodami końskiéj epopei.

Wielce pracowicie jest zrobiony obraz p. Eliasza przeznaczony podobno także na wystawę wiedeńską a przedstawiający bitwę racławicką. Wszystkie szczegóły są tam wypracowane z nadzwyczajną sumiennością; ale te szczegóły nie łączą się w całość i nie robią przez to wrażenia. Obraz nie ma punktu ciężkości — oko błądzi wśród rozstrzelonéj akcji, a odbicie armaty przez Głowackiego, co powinno, o ile się nam zdaje, głównie zwracać uwagę — cofnięte jest na drugi a nawet na trzeci plan i grzeszy błędem perspektywicznym.

Z pomiędzy innych obrazów większą część ścian zajmują portrety — i to portrety niepośledniéj wartości. Między innemi prym trzyma prześliczny portret świeżo zmarłego Kaplińskiego, malowany przez Rodakowskiego. Znawców i nieznawców portret ten zadziwić musi. Układ wcale niewyszukany i bezpretensjonalny, artysta nie upędzał się za żadnym sztucznym efektem światła, traktował przedmiot poważnie i szlachetnie — to też wrażenie robi głębokie i niechwilowe. Ublizylibyśmy artyście, gdybyśmy powiedzieli, że przedstawił nam jakby żywego poetę malarza; jest tam coś więcéj jak życie, bo jest natchnienie i uczucie, które kierowało mistrzowską rękę. Napis u spodu: przyjacielowi Kaplińskiemu Rodakowski, jest rzewnym komentarzem do tego portretu. — W twarz temu portretowi patrzą prosto z drugiéj strony dwa niedzisiejszych ludzi portrety odtworzone

bór więc z teatru dzisiejszego wyniknąć mogący, pokrywałby w takim razie jeżeli nie przewyższał dochód z teatru letniego. Nowy komitet jednak widocznie ani odwagi, ani energji nie ma do urzeczywistnienia tego bardzo praktycznego planu, gdyż właśnie wczoraj na posiedzeniu swém postanowić miał, prosić radę miejską o zwolnienie spółki teatralnéj z kontraktu dzierżawy ogrodu pojezuickiego, a tem samem dowiódł, że się uląkł wydatków potrzebnych na wybudowanie teatru letniego, i radby się teraz z całéj sprawy tanim kosztem wycofać. O ile mi wiadomo, rada miejska nie zgodzi się na owe uwolnienie od dotrzymania kontraktu, a w takim razie nietylko, że nowi gospodarze naszéj sceny przyprawią spółkę o utratę kaucji już złożonéj w sumie 1000 złr., ale łatwo przyjść może do procesu, który niezawodnie na niekorzyść spółki wypaśćby musiał. Jeżeli nadto, jak już przebąkują, przedsiębiorstwo prywatne postawi nam istotnie teatr letni, natenczas dalsza egzystencja spółki a nawet byt sceny naszéj mogą być zagrożone. Nie życząc sobie tego, radzilibyśmy nowemu komitetowi, aby albo ustąpił miejsca innym, jeżeli sam zadaniu swemu odpowiedzieć nie umie, albo zaprowadził racjonalniejszy od dotąd praktykowanego sposób gospodarowania.

Wiedeń. Wydział delegacji węgierskiéj do spraw zagranicznych, załatwił już budżet ministerstwa spraw zagranicznych.— Księga czerwona, w któréj hr. Andrassy przedkłada co rok akta dyplomacji austrjackiéj, obejmuje dokumenta tak małéj wagi, iż w żadnym razie nie może służyć za obraz czynności rządu w zakresie polityki zagranicznéj z roku ubiegłego. Naturalnie trudno wymagać od rządu, ażeby przedkładał akta większéj wagi w sprawach niepokończonych. Dlatego słusznie podniósł myśl del. Szögyenyi, ażeby na przyszłość zarzucić dotychczasowe urządzenie księgi czerwonéj a natomiast podawać delegacjom jak najkompletniéj korespondencję dyplomatyczną, dotyczącą spraw już całkiem zakończonych. Co do spraw bieżących zaś, ma minister spraw zagranicznych dawać komisjom delegacyjnym wyjaśnienia ustne; z drugiéj zaś strony ma być ministrom prezydentom (węgierskiemu i przedlitawskiemu) podaną sposobność, aby na wystosowane do nich interpelacje w obu parlamentach odpowiadali wyczerpująco, o ile to być może bez narażenia rezultatu sprawy odnośnéj. Niechaj wtedy delegacje i posłowie obu parlamentów, korzystają jak najobszerniéj z tego prawa. Jasno wykłuwa się w téj myśli zamiar Węgrów, pociągania spraw zewnętrznych przed forum sejmu węgierskiego, któréj to prerogatywy sejm ten nie posiada i według ustawy i zasady delegacyjnéj posiadać nie powinien.

Pester Lloyd poruszył myśl, aby w delegacjach interpelowano hr. Andrassego względem kongresu berlińskiego do sprawy internacionalu. Na to odpowiada mu komunikat półurzędowy z Wiednia, że taka interpelacja byłaby daremną, bo na wniosek członków niemieckich kongresu uchwalono, rozprawy jego uważać za poufne.

Wydział wojny delegacji węgierskiéj obradował także wczoraj nad budżetem ministerstwa wojny, a w szczególności nad wydatkami nadzwyczajnemi, w których znaczne poczynił wykreślenia. — Między innemi znajdujemy także wykreślone złr. 16,500 żądanych na wybudowanie piętra na magazynie wojskowym na Podgórzu; jako następnych rat na dobre prowadzenie robót około założenia pod Krakowem obozu oszańcowanego, żądał minister wojny 400,000 złr., wydział jednak wychodząc z tego stanowiska, że minister nie użył całych kwot uchwalonych na ten cel na r. 1872 i 1873, ograniczył się tylko na uchwaleniu potrzebnéj sumy, i wykreślił 300 000 złr., daléj wykreślił także wydział 175,000 złr., żądane w pozycji 3 tytułu 14go na fortyfikacje Przemyśl, inne pozycje tego tytułu uchwalił w sumie 1,143,000 złr. Wykreślenia w wydatkach nadzwyczajnych budżetu ministerstwa wojny, czynią sumę 2 914,471 złr., tak że wydatki nadzwyczajne na r. 1870 wynoszą według wniosków wydziału złr. 8,103,693.

— Delegacja lwowskiéj rady miejskiéj, złożona z pp. Ziemiałkowskiego, Madejskiego i Wieczyńskiego, miała w poniedziałek audjencję najpierw u cesarza, potem u cesarzowéj. Przyjęta była bardzo życzliwie. Cesarzowa ubolewała, iż dotąd nie miała sposobności poznać Galicji.— Po audjencji u cesarza urzędnik nadworny wezwał dra Ziemiałkowskiego na prywatną audjencję do cesarza. Audjencja ta prywatna trwała pół godziny.

Polscy członkowie rady państwa otrzymali także zaproszenie na zaślubiny arcyksiężniczki Gizeli. Wielu się tam uda.

Niemcy.

[Ostatnie posiedzenie parlamentu — dwa ostatnie posiedzenia izby panów — los projektów kościelno politycznych w izbie panów — stronnictwo ludowe w południowych Niemczech.]

Na ostatniém posiedzeniu parlamentu, deputowany Lasker w swéj dwugodzinnéj mowie dał wyborną charakterystykę czynności rozmaitych stowarzyszeń akcyjnych i wykazał pewne niedostatki prawodawstwa, co do téj kwestji. Tym razem jednak mówca wstrzymywał się od wszelkich odkryć dotyczących niektórych osób i miał do czynienia li z samemi tylko nadużyciami popełnianemi w ogóle przez założycieli towarzystw akcyjnych. Minister stanu p. Delbrück w odpowiedzi na tę mowę, oświadczył, iż zamiarem kanclerza jest zasięgnąć pod tym względem zdania mocarstw związkowych i na podstawie zdobytego tą drogą materjału przedłożyć stosowną zmianę w ustawodawstwie związkowém. Interpelant widocznie był zadowolniony z téj odpowiedzi i gotów był zrzec się wszelkiéj dyskusji nad tym przedmiotem, ale deputowany Kardorff chciał dokładniejszych wyjaśnień w tym przedmiocie i zażądał dyskusji. Tenże starał się wykazać konieczność reformy całego ustawodawstwa ekonomicznego, przyczém ostrzegał, aby niektórzy deputowani ciągłemi napaściami na giełdę, nie szukali popularności w klasie wyrobniczéj, w któréj podobne słowa bywają bardzo chętnie przyjmowane. Dep. Sonnemann wyraził nadzieję, że parlament zamianuje komisję, która w tym względzie przez zebranie i zestawienie materjału przyjdzie w pomoc rządowi; przeciwnie dep. Lesse doradzał, aby w tych sprawach postępować z wielką oględnością i zaczekać ostatecznych rezultatów czynności komisji śledczéj. Po skończonéj dyskusji czynności parlamentu zostały odroczone aż do dnia 21 kwietnia, gdzie najprzód przyjdzie pod obrady prawo o taryfach pocztowych w trzeciém i prawo monetarne w drugiém czytaniu.

Na posiedzeniu izby panów d. 5 kwietnia przyjęto bez zmiany prawo o dodatkach na mieszkanie dla urzędników. Następnie co do prawa o wydawaniu pożyczek dla poszkodowanych podczas wylewu morza baltyckiego, deputowany Baumstark postawił wniosek już odrzucony poprzednio w izbie deputowanych, aby gminom lub osobom prywatnym wydawać pożyczki aż do wysokości 500,000 tal., podczas, gdy podług projektu rządowego najwyższa pożyczka ma wynosić tylko 250 000 talarów.

Wielu członków izby panów gorąco popierało wniosek Baumstarka, ale po przemówieniu ministra finansów przyjęto projekt rządowy bez zmiany.

Z kolei pod obrady przyszły prawa kościelno-polityczne. Kilku członków izby panów postawiło wniosek, aby pominąwszy dawniejsze postanowienia rozpocząć obrady nad temi prawami na plenarném posiedzeniu. Dyskusja nad tym wnioskiem była raczéj sporem pomiędzy większością, która pragnie przyjąć rzeczone prawa, i mniejszością izby panów, która radaby je odrzucić. Jeden z referentów komisji był za przyjęciem wniosku, drugi za odrzuceniem. Pierwszemu z nich dalsza czynność komisji wydaje się zupełnie bezużyteczną, albowiem komisja, najzupełniéj zmieniając projekt rządowy, nie odpowiedziała zaufaniu w niéj położonemu. Przeciwnie drugi referent p. Marwitz w zniesieniu dawniejszego postanowienia izby, na mocy którego projekta do prawa dr. Falka zostały przekazane komisji, widzi wydanie przez izbę saméj sobie świadectwa nieudolności.

P. Bernuth popierał zdanie pierwszego referenta i w przyjęciu wyżéj wymienionego wniosku widzi jedynie możność wybrnięcia z tego położenia, w jakiem się znajduje komisja wysadzona do tych spraw przez izbę panów. Jeżeli istotnie prawa te są potrzebne, to najlepiéj byłoby natychmiast przystąpić do obrad w plenum izby. Hr. Schulenburg zaś wyraził ze swéj strony mocną wątpliwość, czy istotnie minister Falk, jako prawnik może godnie reprezentować interesa kościoła. Wniosek został przyjęty większością 74 przeciwko 38; tym sposobem zwolennicy praw kościelno politycznych odnieśli zwycięztwo. Czynności komisji, która jak wiadomo odrzuciła niektóre paragrafy owych praw, przyjęciem wniosku zostały unieważnione, i dziś już nie ulega wątpliwości, że prawa te będą ostatecznie i bez zmiany przyjęte podczas obecnéj sesji.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Siódme walne zgromadzenie członków tow. pedagogicznego połączone z obchodem pamiątki ustanowienia komisji edukacji narodowéj, odbędzie się w Krakowie dnia 17, 18 i 19 lipca. Zarząd postanowił zwrócić się do rady m. Krakowa z prośbą o gościnę i poparcie, i prosić zarazem hr. Jana Działyńskiego o objęcie przewodnictwa, a dr. Karola Libelta i J. I. Kraszewskiego o odczyty na tymże obchodzie.

W dniu 9 b. m. odbyło się drugie z rzędu posiedzenie komisji historycznej akademickiej na którem członek Zarewicz odczytał część swéj pracy: „Andrzej Bobola, podkomorzy koronny Zygmunta III jakim był a jakim go kronika Pawła Piaseckiego przedstawia“, poczem wywiązała się nad tym przedmiotem dyskusja w której brali udział dr. Bobrzyński, dr. Wojciechowski, Szujski, Walewski i X. Bukowski. Wreszcie przedstawiono na członków komisji, znanych historyków: p. Ludwika Powidaja i dr. Franciszka Bylickiego.

Jan Matejko został powołany na członka honorowego przez komitet zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

O społeczeństwie krakowskiém z końca przeszłego wieku taki znajdujemy obrazek w pamiętnikach Stan. Wodzickiego zamieszczanych w felietonie *Czasu*:

„Liczne duchowieństwo świeckie i zakonne zachowało dawny swój wpływ na mieszkańców, szczególniéj pod względem przestrzegania religijnych ceremonji i nabożeństw. Dewotki biegały od kościoła do kościoła, uwijały się po procesjach; księży traktowały kawką, słuchały ploteczek i roznosiły je po domach. W wyższém towarzystwie bogatszych obywateli co do miasta schronili się przed przykrą arogancją niemieckich beamterów, panował obyczaj światowy i krążyły wyobrażenia wolnomyślne. Wyższe duchowieństwo trzymało się takich domów i zapewne dla harmonji nie było powściągliwe w żartach, przekraczających często granicę powagi przywiązanéj do ich stanu. Wszyscy w ogóle przepadali za rozrywkami, ale bawić się nie umieli inaczéj, jak węgrzynem przy sutych obiadach, lub grą w karty. Gra hazardowna stała się prawdziwym nałogiem obu płciom wspólnym.“

Tempora mutantur — ale Kraków nie o wiele się zmienił!

Dnia 9 b. m. powrócił z Wiednia do Krakowa ks. Karol Jabłonowski, i równocześnie przejeżdżał z Wiednia do Lwowa dr. Ziemiałkowski.

Zamiast 4-ch strzelnic wojskowych dotychczas w Krakowie egzystujących, mianowicie: pod kopcem Kościuszki, niedaleko rogatki warszawskiéj, na Grzegórzkach i na Podgórzu, zamierza władza wojskowa na wielką skalę założyć strzelnicę na Zwierzyńcu wzdłuż rzeki pod Klasztorem.

Ostrzeżenie.—Zrobiwszy na sobie przykre doświadczenie, należy przestrzedz o podobném niebezpieczeństwie innych, a zwłaszcza też przejeżdzających przez Kraków podróżnych, na co mogą być narażeni w jednym z krakowskich i to niestety! pierwszorzędnych hoteli. Może się im bowiem zdarzyć, że poszedłszy do teatru, a potém na herbatę do którego ze swych znajomych lub przyjaciół, około północy spragnieni spoczynku (zwłaszcza, że to może być po całodniowéj podróży dnia poprzedniego) stają przed bramą hotelu, w którym najęli mieszkanie, dzwonią i stukają napróżno przez cały kwandrans jeden, drugi, trzeci, czwarty i piąty, wzywają nawet pomocy policji, któréj organa dopomagają im w dobywaniu się do bramy, ale wszystko napróżno...... brama się nie otwiera, jakby była zamurowana i jakby w całym hotelu ani żywej duszy nie było. Tymczasem wiatr mroźny wieje z całą gwałtownością, deszcz zacina w oczy i nieprzyjemna wilgoć od nóg począwszy przejmuje cię całego grożąc twojemu zdrowiu. Cóż robić w takiem położeniu?... Oto nie zostaje nic innego, jak w nocy szukać schronienia w innym, na szczęście gościnniejszym hotelu, zostawiwszy w dawném mieszkaniu najpotrzebniejszą nawet garderobę i bieliznę. Taki fakt, którego wiarogodność poświadczyć mogą nawet organa tutejszéj policji zdarzył się w Krakowie w nocy z 8 na 9 b. m. Jestto niedbalstwo i lekceważenie sobie w najwyższym stopniu gości, którym za dobę wliczając w nią i czas w ten sposób przyjemnie spędzony, każe się 5 zła. płacić.

Z nieszczęsnego przewozu pod zamkiem: Zastępca dzierżawcy przewozu na Wiśle prosi nas o sprostowanie wiadomości, jakoby wczoraj była jakaś przerwa w przewozie. Zaprzecza on stanowczo temu doniesieniu, jakoby wierutnemu kłamstwu. A jednak osoby wiarogodne podały nam tę wiadomość. Przyznaje jednak p. zastępca dzierżawcy, że w skutek wichru i nagłego wezbrania wody, łódź mogła potrzebować kwandrans czasu do przebycia Wisły z jednego brzegu na drugi. W każdym więc razie jest to miła komunikacja przez Wisłę pod zamkiem gdzie chcący się przewieść muszą czekać tuż obok smrodliwego kanału nawet według zeznań dzierżawcy przewozu — kwadrans. Nic dziwnego, że czekającym osobom kwadrans ten wydawał się długą godziną!

Dnia 10 b. m. przed godziną 10 wieczorem dwóch jakichś kominiarczyków napadło przechodnia na plantacjach przy Gródku t. j. blisko policji. Mimo najgłośniejszych wzywań o pomoc, żaden z patrolujących policjantów nie nadbiegł; dopiero po chwili zbiegło się kilku przechodniów, ale napastnicy na ich widok natychmiast zabrali się do ucieczki. Za jednym uciekającym w stronę Grzegórzek pobiegł dorożkarz, a chcąc go pochwycić został uderzony przez niego w rękę ostrym narzędziem, tak że musiał zaniechać pogoni. — Jak sobie wytłómaczyć to zdarzenie mające miejsce przed godziną 10 wieczór tuż pod bokiem policji?

Dwóch młodych ludzi, z których jeden pochodził z Krakowa a drugi z Sieradzkiego z Królestwa, odebrali sobie życie przed kilkoma tygodniami w jednéj z restauracyj wrocławskich. Straszny ten wypadek dotychczas jest otoczony tajemnicą. Jest tylko faktem że ci dwaj młodzi ludzie o jednéj porze i znajdując się w jednéj stancji odebrali sobie życie wystrzałem z pistoletu; jeden z nich skończył zaraz, drugi w męczarniach i bez pamięci umarł na trzeci dzień.

Kradzież.—Strażnik policyjny przytrzymał wczoraj Ignacego Poniedziałka włóczęgę i złodzieja, gdy sprzedawał nożyk w srebrnéj oprawie.

---

właśnie ręką poety-malarza, którego przedstawia portret. Przedstawiają one Chodkiewicza i Czarneckiego. Figury są malowane prawie do kolan; ale darowalibyśmy chętnie artyście te archeologiczne akcesorja zbroi, futer etc. — dla samych twarzy, których wykonanie zasłużony wieniec rzuca na świeży grób artysty. Jeżeli te obrazy pójdą na wystawę wiedeńską, jestem pewny, że twarze te typowe, staropolskie, marsowe, nie zginą wśród innych portretów.

Pan Leopolski po długiéj, bardzo długiéj pauzie, przysłał figurę więcéj jak naturalnéj wielkości jakiegoś kasztelana. Obraz ten umieszczono obok „kazania Skargi“ Matejki i nie stracił nic na tém zestawieniu, nie wstydzi się swego sąsiada — a to już bardzo wiele. Nie wiem, czy wielu artystów mogłoby wytrzymać taką konfrontację oko w oko — z Matejką. To téż tém przykrzéj nam, że artysta tak długo każe nam czekać na swoje obrazy.

Dwa portrety p. Grabowskiego (mężczyzny i kobiety) podobają się bardzo. Nie rozpisuję się o nich, gdyż talent i rodzaj malowania p. Grabowskiego znany już naszéj publiczności.

Toż samo dałoby się powiedzieć o portretach p. Maleszewskiego pastelowych i olejnych. Zarzucić jednak musimy artyście, że goni zbytnie za nienaturalnemi efektami i wpada w manierę. Jego Kwiaciarki i Esmeraldy są to konwencjonalne piękności przypominające kolorowane litografje francuzkie; dziewczynka wzięta z rysunków Grotgera straciła całkiem swój charakter w pasteli p. M., jedynie obraz przedstawiający czytającą kobietę namalowany smacznie, z elegancją i wdziękiem, ratuje sławę artysty, jaką mu zjednały poprzednie prace.

Uwagę znawców zwracają jeszcze dwa portrety kobiece malowane przez panów Pruszkowskiego i Benedyktynowicza; jest w nich śmiałość pendzla i dążenie do samodzielności oryginalnéj. Malowane są śmiałemi rzutami i obserwować się dają tylko w pewnéj odległości. P. Benedyktynowicz jest zwolennikiem silnych świateł i grubych cieni. Już drugi obraz przedstawia nam w ten sposób. Boimy się, aby ta oryginalność nie przeszła równie w manierę. U p. Pruszkowskiego ręka rysowana jest fatalnie a fioletowe końce palców są jakby gangreną dotknięte. Mimo tych usterek portrety te mają wartość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W Wieliczce odbędzie się dnia 14 b. m. wieczór muzykalno-deklamacyjny, urządzony przez pp. Maksymiljana Abramsona i Józefa Stuttgarta. Część dochodu ma być przeznaczona na szpital tamtejszy.

Nadane stypendja. — Namiestnik udzielił z fundacji swego imienia stypendjum o rocznych 200 zła. przeznaczone dla ucznia kraj. szkoły gospodarstwa wiejskiego, Stan. Marc. Straszewskiemu, ucz. 3 oddz. szkoły roln. w Czernichowie, stypendjum zaś o rocznych 300 zła. przeznaczone dla młodzieży oddającej się nauce sztuk pięknych Stef. Paw. Jarzymowskiemu obecnie uczniowi szkoły rzeźbiarskiej w akademji sztuk pięknych w Monachjum.

W tych dniach grono młodzieży lwowskiej ceniąc wysoki talent p. Bolesława Ładnowskiego, wręczyło temuż przepyszny pierścień bryllantowy ze stosownym napisem jako symbol „zaślubin artysty ze sztuką polską“, którą z taką chlubą uprawia. *(Gaz. Nar.)*

Jak nam ze Lwowa donoszą, uwięziła tam właśnie policja emisarjusza z Niemiec, który w fabryce maszyn Szumana namawiał robotników do bezrobocia.

Nowy urząd pocztowy otwarty został w Olszanicy koło Ustrzyk w dniu 10 b. m.

Wydział rady pow. tarnowskiej przesłał do kasy akademji umiejętności drugą ratę 100 zła. z uchwalonej przed rokiem sumy 500 złr. na rzecz akademji.

W Nowym Sączu odebrał sobie życie dnia 4 kwietnia wystrzałem z pistoletu Henryk Richter z Saksonji, zarządzca browaru miejskiego, zgrawszy się w karty.

Samborska rada pow. uchwaliła d. 5 b. m.: „Złożyć na ręce namiestnictwa oświadczenie, że rada pow. podzielając powszechną radość z powodu zaślubin najdostojniejszéj arcyks. Gizeli, przeznaczyła z zaoszczędzeń funduszu powiatowego kwotę 1000 zła. na założenie żelaznego funduszu na wsparcie uczącéj się ubogiej młodzieży w szkołach samborskich i prosić o pozwolenie, ażeby ta fundacja nosiła imię arcyks. Gizeli; 1000 zła., złożyć w samborskiéj pow. kasie pożyczkowéj, a procenta od niej ma pobierać samborskie tow. pomocy naukowéj, celem rozdzielania między ubogich uczniów w myśl statutów tegoż towarzystwa“.

Port w Toruniu. — Dla statków na Wiśle ma być zbudowany port w Toruniu. Rząd pruski przyrzekł udzielić miastu znaczną na ten cel pożyczkę.

Konfiskata. — Dnia 10 b. m. zabrała w Pradze czeskiéj prokuratorja państwa *Narodni Listy* i *Swobodę*.

Na Dunaju pod Lincem rozbił się dnia 5 b. m. węgierski statek pasażerski „Matyas Kirali.“ Podróżnych wyratowano.

Wczoraj w nocy zawalił się w Peszcie teatr letni, który już był na ukończeniu. Czterech robotników postradało przytem życie a 4 ch odniosło ciężkie lub lżejsze uszkodzenia. Powodem zawalenia się miał być nadzwyczaj silny wicher, który w téj nocy panował.

† W Sztokholmie umarł Jan Alfons Hajdukiewicz, wychodźca z Kowieńskiego.

Zatonięcie „Atlantyku“. — Straszliwa katastrofa, w skutek której zatonął jeden z najpiękniejszych i największych parostatków, sprawiła w całéj Anglji rzeczywiste przerażenie. Liczba ofiar jest tak wielka, że przechodzi liczbę zatonionych w ostatnim wypadku statku „North Fleet“. Nie wiadome są jeszcze dokładnie wszystkie szczegóły; różne krążą wieści co do liczby osób znajdujących się na „Atlantyku“, co do przyczyny, która spowodowała kapitana do zboczenia z właściwej drogi i zbliżenia się tak blizko do Halifaxu, że rozbił się na skałach przyległych tego miasta.

„Atlantyk“ zbudowany był w r. 1871 w Belfast; miał 4 maszty obejmował 3,607 beczek (ton); maszyny o sile 600 koni. Odbywał właśnie 19 podróż z Liverpoolu do New-Yorku. Prawdopodobna liczba podróżnych była następująca: 32 pasażerów w I klasie, 762 osób w II klasie i 140 osób załogi. Cudzoziemców, to jest Niemców i Alzatczyków liczono 219: Irlandczyków było 54, Szkotów 11 a reszta Anglików. Razem na Atlantyku miało się znajdować 1038 osób, z których około 300 zostało uratowanych.

Times przypisuje zmianę kierunku okrętu niedostatecznemu zapasowi węgla. Właściwe nieszczęście miała spowodować omyłka w wzięciu jednej latarni morskiej za drugą. „Atlantyk“ uderzył o skały tworzące przylądek Meagher na odległość 20 mil ang. od Halifaxu. Rozbicie nastąpiło o godz. 3 w nocy. Wszystkie ocalone osoby oddają wielkie pochwały rybakom z przylądka Prospectu jakoteż gorliwości i odwadze oficerów okrętu. W chwili zanurzania się w wodę kotły parowe eksplodowały.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 9 kwietnia pochmurno, wieczorem deszcz; termometr od 1.6 doszedł do 4.8 R. Barometr ciągle w górę idzie; rano o 6 dnia 10 stan jego był 332.09, termometru +1.6 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wład. Semetkowski st., Kaz. hr. Młodecki wł. d., z Wiednia; Eug. hr. Cetner wł. d. i czł. kom. teatr. ze Lwowa; Jan Czarnecki wł. gruntów z Kaczanówki.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 3 kwietnia.

Edykta. Sąd obw. w Samborze zawiadamia Ditricha br. Miltitza o pozwie Nuty Scheinfeld pto wyłączenia z pod egzekucji drzewa zagrabionego; rozprawa 13 czerwca; kurator dr. Pawliński. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Franciszkę Kraus o nakazie zapłaty 36 zła., kurator dr. Maly.

Licytacje. W sądzie pow. w Samborze 27 maja, 16 lipca i 16 września realność l. 61 w Brzegach; 28 maja, 17 lipca i 27 września realność l. 86 w Łanowicach. — W sądzie pow. w Podhajcach 30 kwiet., 20 maja i 1 lipca realność l. 56 w Horożance.

Konkursa. Posada inspektora szkół ludowych okręgu miejskiego we Lwowie; płaca 400 zła. Posada starszego nauczyciela przy męzkiem seminarjum nauczycielskiem w Przemyślu; płaca 1000 zła. Podania do kraj. rady szkolnej.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwów, 7 kwietnia. — [Sprawozdanie tygodniowe]. — W handlu zbożowym ruch osłabł na granicy galicyjsko rossyjskiéj. Na targach galicyjskich zmniejszył się także dowóz zboża. Wiadomości o stanie zasiewów w kraju i za granicą są tak pomyślne, że można się spodziewać najpomyślniejszych zbiorów. Wobec klęsk, jakie w ubiegłym roku na Galicję spadły, ziszczenie się téj nadziei jest więcéj niż kiedykolwiek pożądaném. Do Brodów, Husiatyna, Podwołoczysk, Nowosielicy, przywieziono w ostatnim tygodniu około 25,0000 centnarów pszenicy i żyta.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące:

Bochnia: pszenica 190 fnt. 11—12, żyto 180 f. 8—8.50, jęczmień 158 f. 6—6.50, owies 110 f. 2—2.50 zła. Ruch był słaby, ceny nie zmieniły się.

Tarnów: pszenica 190 fnt. 13, żyto 180 f. 9, jęczmień 158 f. 6, owies 112 f. 3.50 zła. Z król. Polskiego dowieziono żyta.

Jarosław: pszenica 190 fnt. 11—12.50, żyto 180 f. 7.50—9, jęczmień 158 f. 5.80 do 6.80, owies 110 f. 3.20—3.60 zła. Zboże kupowały tylko tutejsze młyny.

Brody: pszenica 190 fnt. 11.50—12.25, żyto 180 f. 6.75—7.50, jęczmień 158 f. 5 do 5.25, owies 110 f. 3—3.10 zła. Ceny poszły w górę; popyt był słaby.

Tarnopol: pszenica 190 fnt. 10—11, żyto 180 f. 6—7, jęczmień 158 f. 5—5:20, owies 110 f. 3—3.25 zła. Obrót był słaby.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką około 1000 sztuk, które odwieziono do Florisdorfu. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznéj około 120 sztuk. *(Gaz. Lw).*

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim, dnia 9 kwietnia. Na dzisiejszy targ nadeszło wołów sztuk 49, sprzedano na nogach za parę 212 i 260 zła. co uczyni 33 zła. za centnar mięsa loco Wiedeń; za cetnar żywéj wagi możnaby obecnie otrzymać loco Oświęcim 16—17 zła.

Na poniedziałkowym targu w Wiedniu było wołów sztuk 3100 i płacono za centnar mięsa 31—33 50 zła., pomimo iż następny targ dopiero w przyszły wtorek.

W Berlinie od 7 b. m. było wołów 3002 sztuk i płacono za centnar mięsa 19—22 tal.

W zeszły piątek sprzedało się tu w Oświęcimie 600 sztuk wieprzów do Prus po 95—120 zła. za parę. Z tych 220 sztuk były mołdawskie, reszta z Bałty; wszystkie wyborowego gatunku. Na dobrze dopasione wieprze chęć kupna do Prus wielka.

Dzienniki berlińskie zamieszczają prospekt na 5% pożyczkę kolei północnéj cesarza Ferdynanda. Subskrypcja odbędzie się dnia 15 i 16 kwietnia po kursie $96\frac{1}{2}$.

Ostatnie wiadomości.

„N. fr. Pr.“ pociesza się nadzieją, że opozycja federalistów spełznie na niczém, z powodu niemożności porozumienia się w jednéj z głównych i zasadniczych kwestyj t. j. wysyłania lub niewysyłania do rady państwa, wyszłéj z bezpośrednich wyborów. Tymczasem w obozie centralistów nie lepiéj się dzieje. Stronnictwo „młodo-niemieckie“ występuje przeciw t. z. „wierno-konstytucyjnym“ i organizuje już osobną agitację wyborczą, szczególnie w Czechach i na Morawie.

Komisja wojskowa delegacji węgierskiéj wykreśliła już przeszło $7\frac{1}{2}$ miljona z preliminarza budżetu wojennego na r. 1874. Oszczędność ta Węgrów budzi w nas zadziwienie, najprzód dla tego, iż dopiero po pierwszy raz się z nią spotykamy, powtóre, iż właśnie w tym roku na nic się nie zda, gdyż delegacja przedlitawska czyli stronnictwo centralistyczne, nie zaniedba skorzystać ze sposobności, ażeby popisać się z ofiarnością dla państwa przez uchwalenie wszystkich żądanych pozycji zakwestjonowanych przez Węgrów, aby tém właśnie okazać sferom dworskim, że i bez Polaków się obejdzie w delegacjach. Węgrzy więc wyświadczą tylko wielką przysługę centralistom.

Istniejących dotąd 10 oddziałów wojskowych do obsługi na kolejach żelaznych, pomnożone zostaną do liczby 15 ze względu na większą obecnie potrzebę przez pomnożenie się linji koleji żelaznych.

W Pradze wybrany został burmistrzem Hulesch, a wice-burmistrzem Zeithammer. Podczas wyborów w sali radnéj, wystawiony był obraz Matejki „Stefan Batory.“

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 10 kwietnia. W fabryce maszyn Siegla trwa zmowa robotników, których 2700 należy do zmowy.

Belgrad 10 kw. Urzędowo zaprzeczają wieści, jakoby Serbja wypowiedziała Porcie haracz.

Perpignan 10 kw. Operacje karlistów przeciw Puycerda rozpoczęły się; wojsko rządowe przybyło na pomoc.

Rzym 10 kw. Papież ma się lepiéj; lekarze pozwolili mu już opuścić łóżko.

Kursa. — Wiedeń 10 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.30. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.60. — Losy z 1860 r. 103.50. — Akcje banku 934.—.— Akcje kredytowe 333.—.— Londyn 108.80.— Srebro 107.60. — Dukat —.—. — Lombardy 190.50. — Losy z 1864 r. 146.—. — Akcje franko-austr. 143.—. — Napoleony 8.69. — Akcje kolei Karola Ludwika 224.50. — Akcje kolei lwow. czern. 152.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 149.—. — Akcje banku związkow. 197.25. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 216.—. — Akcje anglo-banku 312.—. — Akcje kolei rzad. 335.—. — Kolei siedmiogrodz. 171.—. — Kolei Rudolfa 168.50. — Tramway 383.—. — Banku budowy 285.—. — Akcje kolei wschodniéj 128.50. — Akcje banku anglo węg. 119.50. — Akcje kolei zjedn. 253.—. — Losy tureckie 75.—. — Losy premj. węg. 99.—. — Akcje kolei bogumińskiéj 173.50. — Akcje kolei ces. Elżbiety 241.50. — Akcje kolei półn. zachodn. 216.—. — Akcje franco hungaria 100.50. — Ogólny bank austr. 370.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: osłabione.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 10 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	77	25	78	75
kupon ubiegły 208				
4% Listy zastawne galicyjskie	71	50	73	—
kupon ubiegły 110				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	75	80	25
kupon ubiegły 137				
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	75	95	50
kupon ubiegły 118				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	75
kupon ubiegły 118				
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93	—	94	75
kupon ubiegły 148				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	25
kupon ubiegły.... 143				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	88	50	90	25
kupon ubiegły 65				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 165				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	223	—	226	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	150	50	153	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	98	—	101	—
„ premjowe węgierskie.........	98	—	101	—
„ 3% tureckie 400 franków	74	50	76	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie........	146	75	148	25
Talary pruskie	162	50	164	50
Dukat obrączkowy.................	5	12	5	22
20-frankówka	8	65	8	80
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	50	47	50
WIEDEN, 9 kwietnia.				
Renta austrjacka 5%	70	60	70	70
„ „ w srebrze 5%	72	60	72	80
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	307	—	309	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	307	—	308	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	103	60	103	90
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	121	50	122	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	145	75	146	25

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	98	50	99	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	181	50	182	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga........... „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	75
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	100	75	101	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	310	25	310	75
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	297	—	299	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	111	—	112	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	142	25	142	75
„ węgierskie .... „ 80 „	99	50	100	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	95	50	96	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	301	—	302	—
Interventionsbank..... „ 80 „	134	—	135	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	196	—	197	—
Nationalbank	951	—	953	—
Unionbank .... za 200 zła.	252	—	253	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	196	—	197	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	216	—	216	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	283	—	284	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	202	—	203	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	377	—	379	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	170	—	170	50
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	71	—	73	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	240	50	241	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	201	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2270		2275	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	224	50	225	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	172	—	172	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	151	50	152	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	68	50	169	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	170	50	171	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	331	50	332	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	189	75	190	25
Theissbahn .... 200 „	238	—	238	75
Tramway wied. ...... 200 „	379	—	380	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	149	—	150	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	129	50	—	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	283	—	284	—
„ Wied. .... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	162	50	163	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	50	—	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	89	90	90	10
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	75	85	25
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	90	50	90	75
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	75	91	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	—	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	50	104	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	50
„ 1871 III. .... 5% „	97	—	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	25	92	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	77	—	77	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	50	87	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	76	75	77	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	76	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	89	—	89	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	89	50	90	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	75	110	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	84	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	83	—
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	77	75	78	25

WARSZAWA, 8 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	75	95	05
„ „ „ 2. 4%	93	75	94	05
kupon ubiegły..........	1	17⅑	—	—
„ nowe 5%	93	75	94	05
kupon ubiegły..........	1	47²⁄₉	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	10	79	40
kupon ubiegły	1	41⅑	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Wkrótce po Wielkanocy odbędą się we Wieliczce na następne trzy lata wybory członków do rady miejskiéj i burmistrza. Nie potrzebujemy przypominać wyborcom jak wiele zależy miastu na dobréj jego reprezentacyi, bo przekonani jesteśmy, że oni sami o téj prawdzie są dostatecznie przeświadczeni. Dla tego tuszymy sobie, że na przedstawicieli gminy powołają obywateli, co się kierują rozumem, sumiennością i bezinteresownością.

Dobrze zrozumiany interes miasta wymaga, aby na czele władzy jego autonomicznéj stanął człowiek nieposzlakowanéj prawości charakteru, gorąco przywiązany do kraju i miasta, bo tylko taki pracować może szczerze dla dobra swoich współobywateli. Spodziewamy się więc, że wyborcy ku zadowoleniu mieszkańców oddadzą swoje głosy na naczelnika miasta p. Ludwikowi Łapińskiemu, tutejszemu c. k. notaryuszowi, dotychczasowemu burmistrzowi. Znany to jest mąż z swojéj zacności, prawości i skutecznego zarządu miasta, na którego czele stoi od lat kilku, — jako najlepiéj obeznany z sprawami miejskiemi, aczkolwiek i to wiemy, że się jeszcze ten nie urodził, coby wszystkim dogodził.

4248 1. **S...**

Poszukuje się

MIESZKANIA

z 2 większych lub 3 mniejszych pokoi i kuchni (4250 1-2).

natychmiast do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w handlu p. **M. Dworskiego.**

---

50 morgów lasu

bukowego materiałowego jest **do sprzedania** w odległości $5/4$ mili od stacyi kolei żelaznéj Łupkowskiéj. — Bliższéj wiadomości udzieli Wny **Jan Ostrowski** kassyer Towarzystwa Zaliczkowego w **Tarnowie** lub handel żelazny **Tomasza Góreckiego w Krakowie.** (4224 3-4).

Były Suchotnik

od 10ciu lat zupełnie zdrowy, wskaże na żądanie środki ziołowe, któremi suchoty zupełnie wyleczyć można — za przyłączeniem kilku marek listowych, pod adresem: **Ad. Cieleski w Jarosławiu.** (4146)

L. 596.

Obwieszczenie.

Miasto Wadowice wypuszcza w drodze publicznéj licytacyi wybudowanie gmachu gimnazyalnego według zdziałanego planu najmniéj żądającemu.

Koszta budowy wynoszą 36310 złr. 25 cent. w. a. według kosztorysu i suma ta przyjętą zostaje za sumę wywoławczą.

Oferta 5% wadyum zaopatrzona, winna być do 10% po zatwierdzeniu aktu licytacyi przez przedsiębiorcę uzupełnioną.

Licytacya odbędzie się na dniu 24 Kwietnia 1873 roku w biurze Magistratu w Wadowicach, w razie nieosiągnięcia przy tym terminie pomyślnego skutku, następne licytacye odbędą się 1 i 8 maja 1873 r.

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys są do przejrzenia każdego czasu w wymienionym biurze.

Wadowice 28 Marca 1873 r.

(4213 2-2). Burmistrz **Józ. Raczyński.**

BUKEYE

Adr. **Platt i Spółki** w Nowym - Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównaną! W Austrji, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadectw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

Ceny:

Kosiarka (nowy wzór....................**350 złr.**
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem.500 „
Skombinowana kosiarka i żniwiarka....600 „

Do każdéj maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne ajencye:

Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.

Na **Galicyę** przyjmują zamówienia:

PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie, Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: **Adrianee Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y.** (4202 7-24).

Wielki skład

rur z żelaza lanego i kutego

tudzież glinianych, jako też rur do spajania

utrzymuje zawsze (4223 4-8).

kontynentalne akcyjne Towarzystwo do zakładania wodociągów i urządzeń gazowych

(Continental-Actien-Gesellschaft für Wasser- u. Gas-Anlagen)

w **Berlinie,** Prinzenstrasse 71, w **Wrocławiu** Altbüsserstrasse 12, w **Gracu** Radetzky Str. 1.

NA MAŁE RATY

kwartalne lub miesięczne

sprzedajemy listy ratowe na pojedyncze losy, jako téż w dowolnie zestawionych grupach i pod najkorzystniejszemi warunkami.

Zaraz po złożeniu pierwszéj raty i podczas upłacania gra każdy jedynie sam na wszystkie wygrane wszelkich losów.

Na najbliższe ciągnienia

(4287 2-4). zalecamy szczególniéj

Losy z roku 1864

ciągnienie 15 Kwietnia, główna wygrana 220,000 złr.

Brunszwickie losy na 20 talarów

ciągnienie 1 Maja, główna wygrana 20,000 talarów.

Węgierskie premiowe losy

ciągnienie 15 Maja, główna wygrana 150,000 złr.

3% losy tureckie na 400 frank.

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 300,000 franków.

Oddział ratowy Austryackiego Przemysłowego Banku dawniéj **Edw. Fürsta,** Wiedeń Stefansplatz.

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek główny pod Nr. 14

poleca swój dobrze zaopatrzony

Skład papieru zwyczajnego i listowego,

KSIĄG HANDLOWYCH, KOPIAŁÓW i KSIĄŻECZEK NOTATKOWYCH

z pierwszéj fabryki E. Rollingera w Wiedniu oraz

wszelkich potrzeb piśmiennych i kontoarowych

z najpierwszych fabryk austrjackich i zagranicznych.

SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH, KASETEK

i maszyn do kopiowania z fabryki F. Wertheima i Spółki w Wiedniu.

Skład cybuchów, fajek tureckich i piankowych, cygarniczek,

oraz wszelkich potrzeb dla palących.

Skład herbaty, araku, rumu, essencji, likierów, wódek gdańskich i rosolisów.

Skład wody kolońskiéj, perfumeryj, mydeł, grzebieni, szczotek, szczoteczek do zębów

I WSZELKICH POTRZEB TOALETOWYCH.

(4244 2-?)

Skład różnych wyrobów galanteryjnych

jako to:

albumów, pugilaresów, portmonetek, torbeczek i neceserów podróżnych, kart do gry i tp.

Wyłączny skład ulepszonéj masy woskowéj do zapuszczania podłóg i posadzek

ze słynnéj fabryki **J. Vetulaniego w Warszawie.**

Odsprzedającym ustępuje się na masie woskowej **stósowny rabat.**

Zajmuje się wyrabianiem wiz paszportowych i legalizacji dokumentów u wszystkich konsulatów zagranicznych.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się niezwłocznie za pobraniem należytości.

Egzaminowany

FARMACEUTA

zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa,

szuka posady.

Wiadomość w administracyi „Kraju“.

PORADNIK

do zakładania i utrzymania dróg gminnych i powiatowych

nabyć można **po zniżonéj cenie 50 cent.** tylko u autora **J. Hanusza** c. k. Inżyniera w Tarnowie za przekazem pocztowym. (4222 2-3).

Nakładem

Księgarni J. M. Himmelblau'a w Krakowie

przy ulicy Floryańskiéj pod L. 322, 4160(4-6)

drukuje się obecnie

Poezye Edmunda Wasilewskiego

(wydanie zupełne)

Najdaléj do 1 maja wyjdą z druku.

Największa łatwość wygrania.

Na 260 ciągnień,

między któremi

13	główn.	wygran.	á fl.	300.000
2	„	„	„ „	280.000
2	„	„	„ „	250.000
7	„	„	„ „	220.000
8	„	„	„ „	200.000
5	„	„	„ „	150.000
2	„	„	„ „	110.000

i jeszcze wielka liczba á fl. 100.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 itd., gra się kwitami udziałowemi naszéj

Spółki gry grupy A.,

między 18 uczestnikami w 25 ćwierćrocznych ratach á fl. 7. Ta ulubiona grupa zawiera **wszystkie w Austryi istniejące państwowe i prywatne losy pożyczkowe,** których wartość według kursu będzie **gotówką** rozdzieloną między uczestników po zupełnéj spłacie. Prawem przepisana należytość steplowa na dowód wynosi raz na zawsze **fl, 1 cent. 30.**

Zaraz przy złożeniu

pierwszéj ćwierćrocznej raty 7 zł. a. w. gra się już na najbliższe ciągnienia losów z r. 1864 15 kwietnia, **losów Keglevich'a** 1 maja, **losów Salcburgskich** 5 maja, **losów Insbruckich** 3 maja, **węgierskich losów premiowych** 15 maja i t. d.

Na najbliższe ciągnienia.

Zalecamy nasze spółki gry

na 20 losów z roku 1864 na fl. 100 w ćwierćrocznych ratach á fl. 9 i w miesięcznych ratach á fl. 8.

na 20 fl. losów z r. 1864 na fl. 50 w ćwierćrocznych ratach á fl. 5 albo w miesięcznych ratach à fl. 4.

Ciągnienie 15 kwietnia. Główna wygrana fl. 220.000.

Na 20 węgierskich premiowych losów na 100 fl. w ćwierćrocznych ratach á fl. 9 i w miesięcznych ratach á fl. 6. **Ciągnienie** 15 maja. **Główna wygrana** fl. 150,000. **Na 20 Brunszwickich losów** w miesięcznych ratach á fl. 2. **Ciągnienie 1 Maja. Główna wygrana tal. 20,000.**

W grupach tych gra się **zaraz po złożeniu pierwszéj raty** na 20 sztuk losów i otrzymuje 20ty udział każdéj na te losy przypadającéj wygranéj **niezwłocznie wypłacanéj.** — Po spłaceniu wszystkich rat otrzymuje każdy uczestnik oryginalny los.

Listy ratowe (Ratenbriefe).

Na pojedyncze losy i według upodobania zestawione **grupy losów,** w których od chwili założenia pierwszéj raty gra **każdy sam zupełnie osobno na wszystkie wygrane,** sprzedajemy w ćwierćrocznych albo miesięcznych ratach pod najlżejszemi warunkami i najkorzystniejszemi kombinacyami.

Oddział ratowy Austyack. Banku Przemysłowego, dawniéj **Edwarda Fürsta**

Wiedeń, Plac Szczepański (Stephansplatz) Nr. 1.

W Krakowie reprezentacja: **Aron Eibenschütz** w Rynku.

(Przedruków się nie płaci). 4141(4-5)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.